

Tadeusz Nasiorowski

Polscy psychiatrzy wolnomularze

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 3/2(7),
112-124

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Nasierowski (Warszawa)

POLSCY PSYCHIATRY WOLNOMULARZE – MIĘDZY TRADYCJĄ NARODOWĄ A UNIWERSALIZMEM

Jednym z mniej zbadanych, a zarazem najbardziej frapujących faktów w historii psychiatrii polskiej przełomu XIX i XX wieku (można rzec – jej osobliwością) jest działalność wolnomularska czołowych psychiatrów tego okresu – Rafała Radziwiłłowicza (1860–1929), Jana Mazurkiewicza (1871–1947), Witolda Łuniewskiego (1881–1943) i Witolda Chodźki (1875–1954).

Rozwiązane na mocy reskryptu carskiego z 1/13 sierpnia 1822 r. wolnomularstwo polskie ponownie odrodziło się na początku XX wieku. Propaganda wolnomularska zaczęła docierać do Polski począwszy od 1905 r. W 1906 r. nakładem „Myśli niepodległej” Andrzej Niemojewski, kolega Radziwiłłowicza z okresu studiów w Dorpacie, znany działacz wolnomysłicielski wydał broszurę *O masonerii i masonach. Szkic popularny*. W tymże 1906 roku powstała paryska sekcja Polskiej Ligi Wolnej Myśli, będąca prawdopodobnie rzecznikiem idei wolnomularskich. Ukazanie się w 1908 r. monografii Szymona Askenazego *Łukasiński*, zaś wcześniej *Popiołów* Stefana Żeromskiego, (szwagra Rafała Radziwiłłowicza), wywołało falę zainteresowania warsztatami „sztuki królewskiej”. Zwracano uwagę na nie, jako na – być może – najbardziej właściwą formę organizacyjną ruchu niepodległościowego, tym bardziej, że miała już ona w Polsce swoją tradycję.

Zapewne z tych założeń wychodził Radziwiłłowicz, kiedy interesował się sprawą powołania do życia polskiej organizacji łożowej. Należał on do tej części inteligencji, która poszukując nowej ideologii nawiązującej do tradycji romantycznej, próbowała znaleźć drogę wyjścia z istniejących sprzeczności, z zachowaniem pożądanego jedności społeczeństwa, chociażby w ramach organizacji społeczno-kulturalnych, bazujących na myśli pozytywistycznej. Rewolucja moralna, którą propagowali przyjaciele Radziwiłłowicza, Stanisław Witkiewicz i Edward Abramowski, stanowiła oparcie dla jego działań¹. Głoszone przez niego hasło *ago ergo sum*² odnosiło się nie tylko do aktywności w świecie zewnętrznym, lecz przede wszystkim do procesu samostawiania się, jako punktu wyjściowego wszelkich zmian.

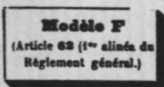
W pierwszych dniach listopada 1909 r. w paryskiej łoży Wielkiego Wschodu Francji „Les Rénovateurs” inicjowano siedmiu znanych warszawskich inteligentów, w tym Radziwiłłowicza i jego brata przyrodniego inż. Zygmunta Chmielewskiego, późniejszego wiceministra rolnictwa w II Rzeczypospolitej. Radziwiłłowicz uzyskał stopień mistrza w czasie między styczniem a majem 1910 r. (ryc. 1, 2)³.

NON ET PRÉNOMS	LIEU ET DATE DE NAISSANCE	PROFESSION ET QUALITÉ CIVILE	DOMICILE	OBSERVATIONS <small>Voir la note au bas de la page 151</small>
Opiecki Stanislas	Ceska (Russie) 1875	Chef de Compagnie	Konow 48 rue Ydessa	a été deta- ché en 1884 pour partir d'un autre
Katambon Antoine	Konow 12 Octobre 1862	Médecin	16 Place Konow	-
Radziwiłłowicz Rafaël	St. Hamburg 1864	Médecin	11 Place Konow	-
Chmielewski Szymon Alexandre	Konow 1 ^{er} Mars 1878	Ingenieur	rue Kronprinz 15 ⁿ	-
Tronowicz Stanislas	Stok 11 ^{er} Mars 1866	Journaliste	Stok Konow	-

(1) Indiquer dans cette colonne et le Prof. : a fait la déclaration, ainsi de su suite, qu'il n'a pas été déjà présenté à une autre Loge. (Art. 60 du Règlement général.)
C'est formelle dans tout cas de réintégration ultérieure.



LIBERTÉ, ÉGALITÉ, FRATERNITÉ



Au nom et sous les auspices du

GRAND ORIENT DE FRANCE

Suprême Conseil pour la France et les possessions françaises

O. de France le 29 1909 (v. v.)

La Loge

des Rénovateurs

AU GRAND ORIENT DE FRANCE

S. S. S.

TT. CC. FF.

En conformité de l'Article 63 (1^{er} alinéa) du Règlement général de l'Ordre, nous avons la faveur de vous faire connaître, d'autre part, le candidat récemment présenté à l'initiation, dans notre Atelier.

Veuillez nous envoyer au plus tôt les renseignements que vous pourrez avoir sur son compte.

Agréés. TT. CC. FF., l'assurance de nos sentiments fraternels et dévoués.

Par mandement de la Loge,

Le Secrétaire,



[Signature]

T. S. V. P.

Dokumenty potwierdzające przyjęcie do loży „Les Rénovateurs” Rafała Radziwiłowicza i Zygmunta Chmielewskiego. Archiwum Grand Orient de France. Ze zbiorów Ludwika Hassa

Nie trzymając się chronologii wydarzeń, chciałbym wspomnieć o jednym z dokumentów, z którego można wnioskować o przynależności do wolnomularstwa polskich psychiatrów. Mam na myśli spis korespondentów Stanisława Posnera⁴. Pozostał tylko spis, gdyż teczki z listami zostały zabrane przez gestapo podczas rewizji w mieszkaniu Stanisława Stempowskiego w październiku 1939 r. W spisie tym uwzględniono m.in.: „Rafała Radziwiłłowicza 17, Witolda Łuniewskiego 105, Jana Mazurkiewicza, Witolda Chodźkę, Maurycego Bornsztajna”.

O ile istnieją inne dokumenty, które bezspornie potwierdzają przynależność do wolnomularstwa pierwszych czterech osób, to w przypadku psychiatry Maurycego Bornsztajna, bliskiego krewnego Posnera, trzeba postawić znak zapytania⁵.

Zgodnie z prawem wolnomularskim, uznanie loży za regularną następowało po otrzymaniu dokumentu założycielskiego od jakiejś istniejącej już organizacji wolnomularskiej, najlepiej, aby była nią jedna z powszechnie uznanych i szanowanych. Polscy adepci „sztuki królewskiej” znaleźli się w trudnej sytuacji. Podjęcie decyzji, do której organizacji zwrócić się o taki dokument, było w pierwszym roku po wojnie sprawą wymagającą uwzględnienia całokształtu ówczesnej sytuacji politycznej, w tym „polityki wolnomularskiej”. Ostatecznie zdecydowano się na Wielką Lożę Włoch.⁶

19 marca 1920 r. warszawscy członkowie rzymskiej loży „Polonia”, wspólnie z warsztatem Stanisława Patka, utworzyli w Warszawie lożę obrządku szkockiego „Kopernik”. Jej przewodniczącym został Rafał Radziwiłłowicz. 24 kwietnia 1920 r. loża otrzymała od Wielkiej Loży Włoch dokument założycielski. Dzięki temu „Kopernik” stał się lożą regularną, czyli lożą matką kolejnych warsztatów „sztuki królewskiej”. Siedmiu braci mogło utworzyć lożę i wybrać przewodniczącego.

W czasie od kwietnia do września 1920 r. powstało 6 następnych łóż stołecznych – kolejno: „Łukasiński”, „Machnicki”, „Kościszko”, „Wolność Przywrócona”, „Sowiński” i „Mickiewicz”. Niektórych braci inicjowano i udzielano następnych stopni w tzw. trybie historycznym, czyli z pominięciem strony rytualnej – rekrutowali się oni z warszawskich łóż nieregularyzowanych. Główną rolę w tej akcji odegrali Radziwiłłowicz i Stanisław Garlicki⁷, który uprzednio współpracował z nim w Lidze Państwowości Polskiej. Włosi udzielili co najmniej 9 braciom najwyższego stopnia szkockiego – 33. Umożliwiło to przewodniczącemu Rady Najwyższej Włoch utworzyć w Warszawie Radę Najwyższą Polski, na czele z Andrzejem Strugiem, mającym najdłuższy staż w 33 stopniu wtajemniczenia. Wkrótce, bo 11 września 1920 r., siedem warszawskich łóż powołało własny ośrodek kierowniczy – Wielką Lożę Narodową „Polacy Zjednoczeni” z Wielkim Mistrzem, Rafałem Radziwiłłowiczem na czele. W dokumencie z 9 stycznia 1921 r. przysłanym przez Wielką Lożę Włoch stwierdzono: „Wielka Loża Polski jest prawidłowo ukonstytuowana i zostaje uznana jako suwerenna,



Rafał Radziwiłłowicz. Fot. Muzeum im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie

wolna i niezależna”⁸. Tak oto wspomina ten okres Radziwiłłowicz w swojej autobiografii: „Wróciłem do poprzedniej pracy urzeczywistniania hasła »Wolność, Równość, Braterstwo« na innej drodze, do żadnej z organizacji politycznych nie wstąpiłem”⁹.

Z zachowanych dokumentów, sygnowanych imieniem zakonnym Radziwiłłowicza – Lubicz R., na szczególną uwagę zasługuje adres z 17 marca 1921 r., skierowany do Warrena Hardinga, Czcigodnego Brata w Wolnomularstwie, z okazji powołania go na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej¹⁰. Niedługo potem rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Jan Mazurkiewicz w dniu 2 maja 1921 r. nadał doktorat *honoris causa* poprzednikowi Hardinga, Tomaszowi Woodrowowi Wilsonowi¹¹ „jako obrońcy praw i sprawiedliwości, który w czasie wojny i pokoju dążył do wolności i równego prawa dla wszystkich, i który powołał Polskę do nowego życia, żądając jeszcze wśród zgiełku oręża jej wolności i restytucji”¹².

W dniach 28–30 czerwca 1917 r. odbył się w Paryżu Kongres Masonerii Narodów Sprzymierzonych i Neutralnych, na których jako jeden z zasadniczych warunków zaistnienia pokoju postulowano odbudowanie Polski niepodległej. Sekretarz Rady Zakonu Wielkiego Wschodu Francji, A. Lebey stwierdził: „Odbudowanie Polski niepodległej, całkowicie jednoczącej wszystkie jej tereny jest [...] koniecznością; jest to jeden z kamieni fundamentu, na którym wzniesione zostaną najbardziej trwale kolumny pokoju”¹³. W kontekście powyższej informacji innego znaczenia nabiera fakt powstania, z inicjatywy m.in. Radziwiłłowicza, wspomnianej wyżej pracy *La Pologne. Sa histoire. Sa organisation et sa vie*. Poza tym, Kongres uchwalił trzynastopunktowy „Akt Przedwstępny Stowarzyszenia Narodów”, będący podstawą powołania i działania przyszłej Ligi Narodów.¹⁴

Jak podają źródła wolnomularskie, „utworzenie pokojowej organizacji międzynarodowej było nieziszczalnym marzeniem wolnomularstwa przed wojną”¹⁵. Spośród polskich wolnomularzy Witold Chodźko był wielokrotnie delegatem na Zgromadzenia Ogólne Ligi Narodów, począwszy od 1922 r.¹⁶ Zasiadał jako przedstawiciel Polski w wielu komisjach Ligi, m.in. był prezesem Komisji Opiumowej w latach 1936–37.¹⁷ Jako wolnomularz mógł poprzez tę działalność wyrazić swoją wiarę w braterstwo ludzkości, swoją wolę dążenia do powszechnego pokoju i ufność w powodzenie wysiłków, zmierzających do jedności i osiągnięcia dobrej woli we wzajemnych stosunkach między narodami.

Radziwiłłowicz był dwukrotnie delegatem Rządu Polskiego na Międzynarodowych Konferencjach Ekspertów w sprawie walki z alkoholizmem organizowanych przez Ligę Narodów (w 1927 r. w Genewie oraz w 1929 r. w Hadze).¹⁸

Trzech psychiatrów dostąpiło najwyższej godności w odrodzonym wolnomularstwie polskim. W latach 1920–1922 Wielkim Mistrzem był Rafał Radziwiłłowicz. Na posiedzeniu WLN 16 listopada 1928 r. wybrano na

Wielki Mistrz Jan Mazurkiewicz na okres lat 1939-1947. Wzrost



Jan Mazurkiewicz (1871-1947)

Wielkiego Mistrza Jana Mazurkiewicza na okres lat 1929–1931. Witold Łuniewski dzierżył wielki młotek w latach 1925 i 1934–1937.¹⁹

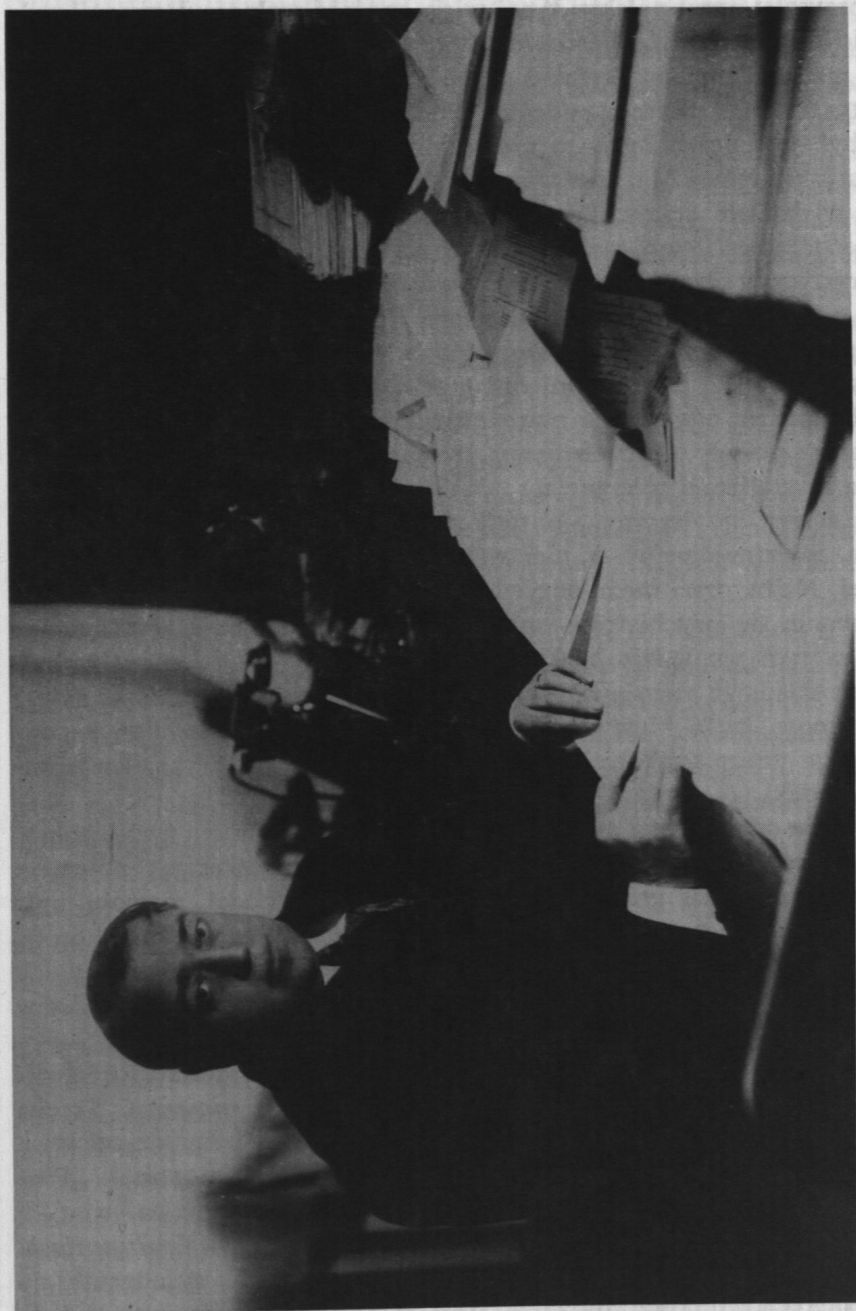
W 1921 r., w swojej mowie rektorskiej Mazurkiewicz zawarł wiele akcentów wolnomularskich. Nawiązał do Konstytucji 3 Maja²⁰ z której, jego zdaniem, emanował „Chrystusowy duch wolności, równości i braterstwa”, podjęty następnie w zgoła innych warunkach przez ruch humanistyczny i Wielką Rewolucję Francuską. Piętnując egoizm i partyjniactwo wskazywał na „sumienną pracę nad własnym udoskonalaniem się” jako podstawowy obowiązek młodzieży akademickiej.²¹

Podobne w treści było orędzie z 27 grudnia 1934 r. nowego Wielkiego Mistrza, Witolda Łuniewskiego, w którym podkreślił decydujące znaczenie braterstwa stanowiącego więź spajającą tych co odeszli z tymi, którzy trwają w trudzie budowania „świątyni cnoty”, a więc samostawania się.

Pewne odłamy wolnomularstwa w drugiej połowie XVIII w. (może nawet wcześniej) zapoczątkowały używanie imion zakonnych. W pierwszej połowie XX w. posługiwano się nimi niezmiernie rzadko. W Polsce w okresie II Rzeczypospolitej wolnomularstwo było organizacją niejawną. Jedną z form utajnienia członkostwa wobec osób niepowołanych było stosowanie imion zakonnych w dokumentach. Publiczne wystąpienie w 1928 r. Andrzeja Struga, jako szefa wolnomularstwa polskiego, dało początek ożywionej dyskusji prasowej na temat masonerii. Jednakże przebieg dyskusji oraz pogarszające się stosunki z kołami rządowymi skłoniły wolnomularzy do zaniechania zamiaru ujawnienia się.²² W dalszym ciągu posługiwano się w dokumentach imionami zakonnymi. W doborze ich trudno dostrzec jakąś regułę. Niektórzy zachowywali swe imiona metrykalne, inni przyjmowali swój pseudonim publicystyczny, jeszcze inni pseudonim legionowy. W dokumentach trzech Wielcy Mistrzowie posługiwali się imionami: Radziwiłłowicz – Lubicz R., Łuniewski – Ryszard Łukocz, Mazurkiewicz – Jan Wyrwa.²³

Być może, przybranie przez Radziwiłłowicza i Łuniewskiego imion zakonnych, będących nazwami herbów szlacheckich ich rodów, miało na celu wypuklenie znaczenia masońskiego hasła wolności poprzez nawiązanie do wspomnienia o złotej wolności szlacheckiej. Stanie się to zrozumiałe, gdy uwzględnimy fakt, że w polskiej rzeczywistości społecznej tradycje szlacheckie były wciąż żywe, dzięki utożsamianiu patriotycznych wartości z wieloma elementami szlacheckiej kultury i tradycji.

W przypadku Mazurkiewicza – Jana Wyrwy, tropem dla poszukiwań staje się nazwa „Wyrwy”, która występuje w „Popiołach” Żeromskiego. Główny bohater powieści, Rafał Olbromski otrzymał wieś Wyrwy w spadku po swoim wujku. Ponadto jednym z zasadniczych wątków powieści jest sprawa Legionów Dąbrowskiego. Legioniści Henryka Dąbrowskiego byli członkami loży „Bracia Polacy Zjednoczeni”, zaś powstała w 1920 r. Wielka Loża Narodowa Polski nosiła nazwę „Polacy Zjednoczeni”. Jakaż zbieżność nazw. Czy tylko przypadkowa? Chyba nie, skoro Radziwiłłowicz jako



Witold Chodźko (1875-1954). Fot. Archiwum PAN

przewodniczący LPP stał na stanowisku, że Legiony Piłsudskiego stanowią załączek przysłej armii polskiej,²⁴ zaś wielu spośród wolnomularzy walczyło uprzednio w Legionach. Wśród bohaterów legionistów poczesne miejsce zajmuje major Tadeusz Wyrwa-Furgalski, który zginął w nocy z 6 na 7 lipca 1916 r. nad Styrem podczas osłaniania odwrotu 5 pp. Legionów, którego był dowódcą.²⁵ Żywa pamięć o kimś, to pamięć noszona w sercu. Może tym kierował się Mazurkiewicz, przybierając imię zakonne Jan Wyrwa.

O ile w działalności publicznej psychiatrów wolnomularzy dominował wątek niepodległościowy i państwowotwórczy, od ponad wieku najbardziej charakterystyczny element polskiej tradycji narodowej – to ich działalność naukowa naznaczona była uniwersalizmem. Radziwiłłowicz i Mazurkiewicz byli twórcami koncepcji antropologicznych, w ramach których rozważali problemy związane z powstawaniem i przebiegiem zaburzeń psychicznych. Były to koncepcje otwarte na nowe doświadczenia i odkrycia, w których uwzględnione zostały takie elementy życia człowieka jak: wolność, transcendencia, pluralizm i tolerancja.

Jeżeli bliżej przyjrzymy się twórczości każdego z trzech Wielkich Mistrzów, to odnajdziemy w niej wątki nawiązujące do tradycji wolnomularskiej. Najbardziej może oczywiste i bezsporne dla wszystkich będzie zaangażowanie się psychiatrów-wolnomularzy w działalność abstynencką. Byli oni w tym względzie bezkompromisowi. Każdy z adeptów wolnomularskich składając przysięgę na stopień ucznia przyrzekał zwalczać nałogi i szerzyć cnotę, czyli Męstwo. Problem alkoholizmu był jednym z podstawowych w pracy naukowej Radziwiłłowicza, Mazurkiewicza, Łuniewskiego i Chodźki.

Sprawa moralności stanowiła oś, wokół której toczyło się życie wolnomularza. Moralność była dla każdego z wymienionych lekarzy problemem stanowiącym inspirację prac naukowych na temat jej źródeł, rozwoju, była czymś tajemniczym, czymś co obrazuje duchową istotę człowieka. Choroba psychiczna, jak dawniej mówiono „choroba duszy”, zawsze miała, ich zdaniem, odniesienie do kwestii moralnych, czy to z racji jej podstaw biologicznych, czy też poprzez swój aspekt społeczny.

Jakże bliskie postawie wolnomularskiej jest stwierdzenie Rafała Radziwiłłowicza zamieszczone w pracy *Determinizm i indeterminizm*: „Trzeba nawrócić do odwiecznej protagorejskiej zasady antropodeizmu, że człowiek jest miarą wszelkiej rzeczy”. Kontynuując swe rozważania napisał: „Pluralizm jest jedynie biologicznie uzasadnioną postacią poglądu na świat”.²⁶ Brzmi to jak echo postulatów Andersona zamieszczonych w *Konstytucjach*. Mówiono tam o pluralizmie wyznaniowym, prawie moralnym jednostki do samookreślenia i wolności sumienia. Idee te Radziwiłłowicz przeniósł do całej biologii.

W roku akademickim 1930/31 Łuniewski uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Uczucia moralne i znaczenie samoistnego ich braku w patologii*

psychiki ludzkiej. Nawiązywał w niej do badanego także przez Jana Balińskiego, twórcy pierwszej katedry psychiatrii w Rosji, problemu tak zwanego *moral insanity*.²⁷ Jak pisał „z pojęciem tem splatają się niezmiernie zawile zagadnienia psychologiczne, dotyczące pochodzenia i istoty moralności i usposobienia moralnego człowieka [...] Izolowany defekt moralny [...] stanowi bodaj że najtrudniejszy problem w zakresie ocen sądowo-psychiatrycznych”.²⁸

Warto tutaj zaznaczyć, iż wykładowcami psychiatrii sądowej na Uniwersytecie Warszawskim byli kolejno, od roku akademickiego 1922/23 do roku akademickiego 1926/27, Radziwiłłowicz, następnie Mazurkiewicz w roku 1927/28, zaś po nim od roku akademickiego 1928/29 Łuniewski.²⁹

Łuniewski na określenie postawy diametralnie różnej od tej, którą propagował w swoim orędziu z okazji powołania go na Wielkiego Mistrza, wprowadził pojęcie kryerotymii jako „tej odmiany patologicznej psychiki, którą cechuje brak uczuć sympatii, drętwość uczuciowa i uczuciowy chłód”.³⁰

Chcąc odnaleźć motywy wolnomularskie w twórczości Mazurkiewicza, najłatwiej byłoby sięgnąć do pracy *Psychologia w naukach społecznych*, która zgodnie z zamierzeniami autora miała stanowić IV tom *Psychofizjologii*. Niestety, nie mając do dyspozycji całej pracy, mogłem jedynie oprzeć się na części notatek rękopiśmiennych.³¹

Jan Mazurkiewicz zatytułował dwa ostatnie rozdziały swej pracy *Wiara i wiedza* oraz *Ormuzd i Aryman*. Już same tytuły i zestawienie pojęć mogą sugerować związek z wolnomularstwem. Treści nawiązujące do tradycji gnostyków można spotkać w niektórych pismach wolnomularskich.

Można przypuszczać, że przynależność Mazurkiewicza do wolnomularstwa sprzyjała podejmowaniu przez niego zagadnień wymagających szczególnie szerokiego ujęcia, z powoływaniem się na fakty z etnologii, socjologii, historii kultury, biologii, medycyny, w tym głównie fizjologii – jak ma to miejsce w *Psychofizjologii*. Mazurkiewicz analizuje w wymienionym dziele m.in. kwestię zależności między wiarą i wiedzą, która stanowi dla niego przykład dualizmu psychicznego w zakresie poznania krytycznego. Pojęcie dobra i zła (Ormuzda i Arymana) – według autora – stanowi natomiast przykład dualizmu etycznego.³²

Zdaniem Mazurkiewicza, aktywność psychiczna człowieka dorosłego jest syntezą dynamizmów odruchowo-warunkowych, prelogicznych i logicznych, modulowanych dynamizmami podkorowo-instynktownymi. Dla niego „dualizm osobowości psychicznej jest faktem natury psychofizjologicznej, który zostaje w całej pełni ujawniony w warunkach normalnych, ilekroć zahamowanie senne obu narządów poznawania rzeczywistości (zmysłowej i abstrakcyjnej) odhamowuje prelogiczne dynamizmy marzeń sennych”.³³ W rezultacie, w razie odrzucenia dualizmu psychicznego trzeba [...] odrzucić ujęcie dyssolucyjne dlatego, że staje się niezrozumiałą sama ewolucja, która doprowadza do stworzenia sił korowo-psychicznych, opanowujących żywiołowość instynktu”.³⁴

W ramach teorii psychofizjologicznej Mazurkiewicz opisał podstawowe zespoły zaburzeń psychicznych, a także wypowiedział się, jak już wcześniej zaznaczyłem, w takich sprawach jak wiara i wiedza, czy też dobro i zło w odniesieniu do natury ludzkiej. Dla Mazurkiewicza wszelkie rozważania nad dualizmem psychicznym, rozumianym teologicznie, jako przeciwieństwo duszy i ciała, ducha i materii, są bezprzedmiotowe z punktu widzenia przyrodnika. Stają się jednak realnymi w ujęciu psychofizjologicznym, które prowadzi do degradacji nadrzędności wiary w stosunku do wiedzy.³⁵

„Rozwój ludzkości – stwierdza Mazurkiewicz – prowadzi od przewagi wiary – do przewagi refleksji”.³⁶ Powyższe stwierdzenie w zasadzie odpowiada praktyce wolnomularskiej, czego wyrazem może być fakt mający miejsce w czasie inicjacji; przypomina się wówczas neoficie zasadę *Gnothi se auton!* – „Poznaj samego siebie!”.³⁷ Jednakże tym, co stanowi według Mazurkiewicza „dynamiczny motor wszelkiego życia instynktownego i psychicznego”, jest uczucie.³⁸

Powyższe stwierdzenie współbrzmi z uwagą zawartą w *Vademecum ucznia*: „język wolnomularski nie może opierać się wyłącznie na rozumie, winien on przede wszystkim płynąć z serca i do serca przemawiać”.³⁹

Mazurkiewicz podjął się także analizy pojęć narodu i ludzkości oraz wydarzeń historycznych i zjawisk społecznych, takich jak nacjonalizm, hitleryzm, imperializm.⁴⁰ Były to zagadnienia, które często podejmowała WLN Polski.

Konkludując, można stwierdzić, że w twórczości wybitnych psychiatrów istnieją wątki o treści wolnomularskiej, zaś moralność stanowi ten najczęściej się powtarzający.

Wolnomularze narażeni byli na wrogie działania ze strony wielu sił społecznych. Pozostając wierni swoim ideom, kontrastującym, jak to określili, ze „zbiorowymi psychozami, zmieniającymi narody w zbrojne hordy barbarzyńców, ślepo idących za komendantem”, skupiali na sobie nienawiść, stając się probierzem aktualnej sytuacji politycznej. Uważali, że w czasach zwiastujących nowy „okres zdziczenia” przetrwać może tylko nieliczna grupa ludzi, „wzajemnie sobie ufających, bliskich naprawdę Braci”.

Przypisy

¹ Por. T. Nasierowski, *Curriculum vitae Rafała Radziwiłłowicza*, „Psychiatria Polska” 1987, nr 1, s. 63–64; S. Witkiewicz, *Mysli*, Warszawa 1923, s. 61–62; E. Abramowski: *Pisma*. T. I. Warszawa 1924, s. 382; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, T. I. Lwów–Warszawa, 1938, s. 150.

² Por. R. Radziwiłłowicz, *Zagadnienia psychologii*, Kraków 1911, s. 37.

³ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 82.

⁴ BUW 1473, *Spis korespondentów St. Posnera*.

⁵ O przynależności do wolnomularstwa wymienionych w tekście osób świadczą także następujące dokumenty: BUW akc 2865-b/2, List z 12.XI.1922 r. Rady Najwyższej Wielkiej Łoży Narodowej Polski do John'a Cowles'a, w dodatku drugim R. Radziwiłłowicz i J. Mazurkiewicz figurują jako aktywni członkowie zakonu; – BUW akc 2864 w liście z 20.VIII.1935 r. do Wielkiego Wschodu Turcji w Istambule wymieniony został W. Łuniewski jako Wielki Mistrz; – BUW akc 2863 w liście z 3.VII.1926 r. do Wielkiego Wschodu Francji zaproponowano W. Chodźkę i J. Mazurkiewicza obok F. Krzysztalowicza jako poręczycieli przyjaźni (Franciszek Krzysztalowicz był znakomitym dermatologiem i wenerologiem, rektorem UW, kierownikiem klinik uniwersyteckich w Krakowie i Warszawie, prezesem Polskiej YMCA – Young Men's Christian Association); – BUW akc 2863 list z 19.VI.1929 r. do Wielkiego Mistrza J. Mazurkiewicza.

⁶ L. Hass, *Ambicje*, op.cit., s. 225–226.

⁷ St. Garlicki – inż. chemik i matematyk, prof. Politechniki Warszawskiej. – Por. *Liga Państwowości Polskiej*, „Nowa Reforma” z 16.IX.1916 r. – L. Hass: *Ambicje...*, s. 227.

⁸ L. Hass, *Ambicje*, op.cit., s. 227–228. – Por. BUW akc 2865-b podteczka 2. List WLNP do Najprzewielebniejszego Wielkiego Mistrza, Wielkich Opiekunów i Braci z Wielkiej Łoży okręgu Kolumbia z 2.XI.1929 r. (list ten napisał J. Mazurkiewicz w czasie, gdy pełnił stanowisko Wielkiego Mistrza).

⁹ T. Nasierowski, *Curriculum vitae Rafała Radziwiłłowicza*, „Psychiatria Polska” 1987, nr 1, s. 64.

¹⁰ BUW akc 2862.

¹¹ T.W. Wilson (1856–1924), prezydent 1912–20, 1918 r. – autor programu warunków pokoju, tzw. Czternaście punktów Wilsona (pkt 13 dotyczył utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza), współtwórca Ligi Narodów, pokojowa Nagroda Nobla.

¹² *Mowa JM Rektora UW Prof. Dr. Jana Mazurkiewicza wygłoszona w dniu otwarcia roku szkolnego 1921/22 w auli UW*, wydana staraniem Towarzystwa „Fraternitas academica”, Warszawa 1921, s. 6.

¹³ L. Hass, *Ambicje*, op. cit., s. 122–124.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ BUW akc 2868, *Co to jest wolnomularstwo*, s. 19.

¹⁶ AAN, Kancelaria Naczelnika Państwa, syg. 70, *Plenipotencje dla W. Chodźka delegata na III Zgromadzenie Ligi Narodów*.

¹⁷ Archiwum PAN III-77/149 W. Chodźko, *Curriculum vitae*.

¹⁸ „Trzeźwość” z 1929 r. nr 11, s. 302–303.

¹⁹ Por. L. Chajn, op. cit., s. 143, 146.

²⁰ Przyszli członkowie WLNP wchodzili w skład Komitetu Obchodu 125 Rocznicy Ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, którego przewodniczącym był Z. Chmielewski. – Por. Archiwum PAN III-59/4; nazwisko Radziwiłłowicza umieszczone jest w sprawozdaniu rachunkowym Komitetu, dotyczącym ofiarodawców indywidualnych (10 rb).

²¹ Słowa te korespondują z rzeczywistym zaangażowaniem Mazurkiewicza w sprawę zakonu – por. przypis 21.

²² L. Hass, *Ambicje*, op. cit., s. 322–323.

²³ Por. L. Chajn, op. cit. s. 143–147.

²⁴ Por. *Do społeczeństwa i wojska polskiego*. Odezwa LPP. „Gazeta Polska” z 17.X.1916 r.; *Zjazd obywateli w Piotrkowie* „Gazeta Polska” z 19.IX.1916 r. (Na Zjeździe tym Radziwiłłowicz agitował za Legionami).

²⁵ BUW akc 1963, s. 10.

²⁶ R. Radziwiłłowicz, *Determinizm i indeterminizm*, „Rocznik Psychiatryczny” 1926, s. 30–31.

²⁷ J. Baliński, *Wspomnienia o Warszawie*, Edinburgh 1946, s. 49.

²⁸ W. Łuniewski, *Uczucia moralne...* „Rocznik Psychiatryczny” 1932, s. 232.

²⁹ T. Manteuffel, Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16 – 1934/35. Kronika. Warszawa 1936, s. 94–95.

³⁰ W. Łuniewski, op. cit., s. 302.

³¹ Materiały te posiada p. Niemyska, bratanica Jana Mazurkiewicza. Praca *Psychologia w naukach społecznych* zaginęła.

³² Żeromski opisując w „Popiołach” lożę masonską niemiecko-polską „Goldenen Leuchter” („Złotego Lichtarza”) nawiązał do legendy o Ormuzdzie i Arymanie. Temu samemu tematowi poświęcił opowiadanie z 1904 r. „Ormuzd i Aryman”. Mazurkiewicz był wielbicielem talentu Żeromskiego (świadczą o tym jego listy do autora „Popiołów”, znajdujące się u Moniki Żeromskiej). – Por. T. Nasierowski, *Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce*, adresy wyd. oraz *Łódź w listach prof. Jana Mazurkiewicza do Stefana Żeromskiego z lat 1902–1907*, adresy wyd. Ówczesne poglądy naukowe Jana Mazurkiewicza. „Psychiatria Polska” 1987 nr 6, s. 544–545.

³³ J. Mazurkiewicz, *Zarys psychiatrii psychofizjologicznej*, Warszawa 1980, s. 174.

³⁴ Ibid., s. 175.

³⁵ *Przemówienia na uroczystej akademii ku czci Ś.P. Prof. Dra Jana Mazurkiewicza w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego dnia 25 kwietnia 1948 r.*, Warszawa 1948, s. 33.

³⁶ *Przemówienia na uroczystej akademii...* s. 34.

³⁷ BUW akc 2868. *Co to jest wolnomularstwo?* s. 15–16.

³⁸ J. Mazurkiewicz, *Wstęp*, op. cit., T. I, s. 360. O problemie relacji między uczuciami a myśleniem por. R.B. Zajonc: *Uczucia a myślenie: Nie trzeba się domyślać, by wiedzieć, co się woli*, „Przegląd Psychologiczny” 1985, nr 1, s. 27–72.

³⁹ BUW akc 2868, *Vademecum ucznia*, s. 9–10.

⁴⁰ *Przemówienia na uroczystej akademii*, op. cit., s. 34.